

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitiu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

POLSKA KRAJOWA

WARSZAWA

LOTERJA



R. G. O.

KLASYCZNA

ul. KREDYTOWA 4.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma
wygranych

II milionów 592 tysiące mk.

Wielka wygrana 500,000 marek.

Ciągnięcie III-ej klasy 7 i 8 października 1919 r.

Losy II-ej klasy są już w sprzedaży. Termin wymiany losów upływa 4 października r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA

JANA BUŁHAKA

zostaje przeniesiona od Św. Michała z Por-
towej 6 na JAGIEŁLOŃSKĄ № 8.

Cukiernia K. Sztralla

S-to Jerska 22 (obok Bristolu).
Godziennie od godziny 6-tej KONCERT.

Matematyk i przyrodnik

są potrzebni do gimnazjum w Wołkowysku
ziemi Grodzieńskiej. Wynagrodzenie może
być z pełnym utrzymaniem lub bez. Adres:
Wołkowysk Dyrektor gimn. Łukaszewicz. o6

Polski Teatr Nowoczesny. Operetka polska.

SALA «LUTNIA» S TO JERSKA № 6.

Dziś, w niedzielę 28 i poniedziałek 29 września 1919 r.

2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 6¹/₂ i 8¹/₂ w.

1. **Trzy kapelusze**, komedia w 1 akcie z prologiem Strandin'a.
2. **Dział koncertowy**. Uczestniczą: Kowalska, Kosińska, Janotta, Rinasówna
3. **Hania płacze—Jaś się śmieje**, operetka w 1 akcie Offenbacha. Szosland.

POCZĄTEK WIDOWISK o godz. 6¹/₂ i 8¹/₂.

Kasa czynną jest dzisiaj od 10—1 i od 4-tej do końca przedstawienia.

Znowu zdradziecki napad Litwinów.

Jak dowiadujemy się, Litwini wespół z Niemcami ponownie na nasz posterunek dokonali zdradzieckiego napadu pod Szyrwintami, przyczem w nierównej walce poległ z naszej strony ppor. Nowicki oraz 10 żołnierzy, którzy woleli śmierć bohaterską na stanowisku, niż ustąpić piędź ziemi. Niebawem nadeszły nasze posiłki, które Litwinów wyparły, biorąc około 50 do niewoli.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 26 go września.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Oddziały przeciwnika usiłujące przeprawić się przez Dźwinę na wschód od m. Dźwińska odparto ogniem naszej artylerji.

Dwudniowe ataki bolszewickie w rejonie na zachód od Petrykowa

zostały przez nasze oddziały odparte. W kontratakach zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i jeńców.

FRONT WOŁYŃSKI.

Obustronna ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Sprawy polskie.

Sprawa p. A. Niemojewskiego.

Dnia 25 b. m. w Warszawie odbył się wznowiony proces p. Miłguja-Malinowskiego przeciw p. A. Niemojewskiemu. Pan A. Niemojewski zarzucił p. Malinowskiemu, że pobierał subsydjum od rządu carskiego na wydawanie osławionego «Zarania».

Poseł Malinowski wniósł sprawę o oszczerstwo w druku. Sąd okręgowy warszawski wydał wyrok uniewinniający.

Uzasadnienie wyroku ogłoszone będzie w dniu 9 p.

W trakcie obrad wykazało się, że p. Malinowski żądał od bolszewika Leszczyńskiego 100,000 rb. na agitację w Polsce. Według zaś zdania ks. W. Olesińskiego p. Miłguj brał «spობję» z funduszu, który pozostał po «Oświacie».

Zmiany w Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Wiceminister spraw zagranicznych p. Skrzyński ustąpić ma w najbliższym czasie. Powodem ustąpienia jest choroba.

Jako kandydata na stanowisko o-
próżnione po p. Skrzyńskim wymie-
niony jest hr. Adam Tarnowski.

Wywiad z Paderewskim.

Współpracownik dziennika «Intran-
sigeants» odbył wywiad z panem Pa-
derewskim, który wskazał, w jak
przykrej sytuacji znajduje się jeszcze
Polska. Premier złożył hołd Francji,
która zrobiła wszystko co mogła dla
Polski, powiedział jednak, że rzeczą
niecierpiącą zwłoki jest konieczność
wykonania traktatu pokoju, bo takie
były jego słowa — «styjemy w prowi-
zorum, które nas zabija».

W szczególności p. Paderewski
protestował przeciw postępowaniu
Niemców na Śląsku Górnym i wy-
raził nadzieję, że sojusznicy w końcu
zrozumią, że jest rzeczą niezbędną
wysłać tam komisję międzysojuszniczą,
zpozoną we władze zarządzenia,

aby Polakom na miejscu stała się
sprawiedliwość.

Galloja wschodnia.

LUGDUN 25 bm. Najwyższa ra-
da zajmowała się wczoraj sprawą
Galicji wschodniej i orzekła, że odci-
nek zachodni będzie ostatecznie przy-
znany Polsce. Okolica Lwowa do-
stanie się pod zarząd Polski tylko
tymczasowo. Ostatecznie plebiscyt tę
sprawę ureguluje.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

CIESZYN 24 bm. Na dzisiejszym
plenarnem posiedzeniu rady narodo-
wej zapadła następująca uchwała: Ze
ze względu na łączność stosunków Ks.
Cieszyńskiego, Śląska Górnego, okrę-
gu chrzanowskiego i Zagłębia Dąb-
rowskiego pod względem gospodar-
czym i kulturalnym, uchwała rada
narodowa dążyć wszelkimi siłami do
zjednoczenia tych części Polski w jed-
ną administracyjną całość w obrębie
państwa polskiego z zarządzeniem admi-
nistracyjnym, uwzględniającym odręb-
ność tych dzielnic. Wzywa się po-
słów śląskich, aby w tym duchu w
sejmie pracowali.

Wystawa prac oświa- towych.

Wydział Oświaty Pozaszkolnej Mi-
nisterstwa Wyznań Religijnych i Oświe-
cenia Publicznego rozpoczyna prace
przygotowawcze do «Wystawy Prac
Oświatowych», która ma przedstawić:
usiłowania społeczeństwa w walce z
analfabetyzmem, oraz zabiegi nad
kształceniem dorosłych. Wystawa ma
też objąć dział prac kulturalno-oświa-
towych, wśród ludu. Aby nie pomi-
nać najdrobniejszych nawet poczynań
w tej ważnej dziedzinie życia narodo-
wego, Wydział Oświaty Pozaszkol-
nej uprasza instytucje i osoby, pracu-
jące na polu oświaty ludowej, o na-
desłanie sprawozdań i deklarowanie
ekspozatów pod adresem Wydziału:
ul. Bagatela 12.

Przed kryzysem.

Pisma warszawskie podają wiadó-
mość, iż zanosi się w Polsce na kry-
zys ministerjalny. Przyczyną i źródła

tego kryzysu leżą w tem, że Polska nie może istnieć nadal z rządem bez jasnego programu i ze sejmem bez większości.

Gabinet zaś Paderewskiego pomimo zasiłgi samego prezesa ministrów nie zdobył się dotychczas na jasny, określony program. Społeczeństwo pragnie rządu silnego, któryby potrafił opanować sytuację i poprowadzić Sejm na drodze wydajnej pracy ustawodawczej.

Ze świata.

Z powodu awantury d'Annunzio.

Donoszą w Wenecji, że okręty wojenne: angielskie, francuskie i amerykańskie, które do czasu podpisania rozejmu znajdowały się w porcie weneckim, otrzymały rozkaz połączenia się z innymi okrętami na wodach Rjeki.

W Dalmacji.

Ze Splitu donoszą 23 go września. Dziś rano oddział włoski przekroczył linię demarkacyjną koło miasta Trogira (Tran). Oddział ten jest zaopatrzony w samochody pancerne. Wojsko amerykańskie udało się do Trogira.

Stosunek Ententy z Kołczakiem.

Dziennik londyński «Times» zamieszcza informację z Tokio w sprawie stosunku Ententy do Kołczaka. Powiedziano tam, że uważa się za rzecz niemiłą podział Syberji na 2 wielkie państwa, Syberję zachodnią i Syberję wschodnią. Zdaje się, że generał Siemionow ma otrzymać władzę nad Syberją wschodnią. O panowanie nad Syberją zachodnią ubiega się 4 generałów: Gołowin, hetman Awanowriłow, hetman Ditow i generał Dietrich. Rozstrzygnięcie ma zależeć od Denikina. Korespondent «Timesa» dowiaduje się, że zdaje się być rzeczą pewną, że admirał Kołczak nie wchodzi już w rachubę.

Organ Lloyda George'a «Daily Chronicle» pisze o tej sprawie w tym samym duchu, nadmienając, że nadchodzi czas ustalenia stosunku między Denikinem, a Kołczakiem. Rząd Denikina reprezentujący większą część Rosji, oczywiście nie może być podporządkowany rządowi Kołczaka, który opiera się tylko na jednym miljonie syberyjczyków, a ponadto znane są polityczne zamierzenia rządu Kołczaka.

Kubańscy chcą samodzielności.

Kozacy kubańscy złożyli memoriał na konferencji paryskiej w którym domagają się:

1) uznania niepodległości Kubani; 2) przyjęcia Kubani w skład Ligi Narodów; 3) przyjęcia przedstawicieli Kubani w delegacjach kongresu pokojowego, jako reprezentantów państwa samodzielnego.

Tyraspol w ręku Denikina.

Ze źródeł rumuńskich donoszą, że na podstawie umowy, rumunowie opuścili dobrowolnie Tyraspol nad Dniestrem. Miasto zajęły oddziały Denikina.

Co powoduje drożyznę.

«Gazeta Poranna» w dalszym ciągu zastanawia się nad przyczyną podrożeń nie tylko chleba, ale wogóle wszystkich produktów pierwszej potrzeby i dechodzą do przekonania, że przyczyną są dwie: brak towarów, które moglibyśmy dać zagranicy za sprowadzone i brak waluty polskiej.

Jakimi pieniędzmi dziś rozporządzamy? W stosunku do zagranicy — żadnymi, bo marka polska zagranicą uważana jest za wojenną walutę okupacyjną i za marki te zagranicą nie kupić nie można.

Przy braku waluty polskiej jesteśmy przywiązani do najgorszych walut w świecie: rubla, marki i korony — walut państw, które wojnę przegrały i obciążone są strasznie długami wojennymi.

Polska wojny nie przegrała, a dług państwowy ma stosunkowo b. mało, a jednak znajduje się w położeniu jeszcze gorszym niż Niemcy i Austria, bo nie ma złota i towarów przemysłowych, które państwa te rozporządzają w znacznej ilości.

Transakcje nasze z zagranicą ułatwia się w ten sposób, że za marki polskie kupuje się marki niemieckie, co kosztuje 20—30 procent, a następnie dopiero, za marki niemieckie, franki czy dolary. Dzięki temu przymusowemu pośrednictwu za towary sprowadzane z zagranicy płacimy cetero razy tyle niż one faktycznie kosztują.

Przy takim stosunku wartość waluty naszej, czyli marki polskiej ciągle spada i to jest jedną z najgłośniejszych przyczyn drożyzny. Dalszy rozwój tych stosunków grozi nam wprost katastrofą ekonomiczną i polityczną.

Jaknajprędzej musimy się wyżyć «markami polskimi», które zagranicą nie są warte i koron oraz pośrednictwa marek niemieckich, które na rynku międzynarodowym mają wartość 20 paru fenigów.

Potrzebę waluty polskiej uznano jeszcze w początkach r. b. Sejm uchwalił wprowadzenie złotych polskich, które przed pół rokiem zamówiono w Paryżu i od kilku miesięcy nowe banknoty polskie podobno leżą już gotowe w Warszawie.

Dlaczego jednak rząd nie wypuszcza ich w obieg? Dlaczego drukuje się w dalszym ciągu «marki polskie», których zwiększenie spowoduje dalszy spadek pieniądza u nas i nowy wzrost drożyzny?

Jeżeli istnieją jakieś przeszkody — potrzeba zabezpieczenia nowej waluty jakąś wartością realną — toć przecież mamy olbrzymie bogactwa naturalne, lasy same zwłaszcza na kresach wschodnich i południowych przedstawiają miliard. Niemniej bogactwa mamy w ropie, soli i t. p. Dlaczego nie spienięży się części tych bogactw, chociażby z pewną stratą? Przecież chodzi tu o byt całego kraju.

Jeżeliby zaś istniały inne jeszcze trudności, zależne nie od rządu polskiego a państw ententy, to przecież trzeba im wyjaśnić, że sprawa drożyzny i waluty polskiej jest wprost kwestją nie tylko siły ale i istnienia Polski wogóle, jako czynnika politycznego ładu i porządku, sojusznika państw ententy.

Dzicz litewska przy robocie.

W sobotę odwiedził naszą Redakcję p. Stefan Gumbis, mieszkaniec zaśc. Puszcziowa par. Kozakiskiej i opowiedział wprost zdumiewające rzeczy na temat prześladowania Polaków przez Litwinów. Jak się okazuje «władze» litewskie, nie mając zajęć, a chcąc pokazać światu swą gorliwość w sprawie budowy państwa litewskiego, wprost smyślają rozmaite urojone przestępstwa by następnie móc swe ofiary dręczyć i znęcać się nad nimi.

Tak np. władze Taryby w dniu 22 b. m. aresztowały p. Stefana Gumbisa pod zarzutem, iż on stoi w parafii Kozakiskiej na czele 45 spiskowców polskich. Materiału do oskarżenia dostarczył anonimowy list, załączony podobno w... miejscu tajemnym. Na mocy tak ważnego dokumentu władze litewskie osadziły p. G. w więzieniu w Milejcionach, gdzie rolę naczelnika i oprawcy spełnia pewien felerz wojskowy. Ten dygnitarz znęcał się nad więźniem w sposób prawdziwie bestjański, bił go, katował, gwałcił kolanami aż do omdlenia, obiecując na jutro wymusić zeznanie drogą zastosowania tortur jeszcze cięższych. Je-

dnocześnie napadnięto na rodziców p. Gumbisa, skatowano w sposób nieludzki ojca, zrabowano zegarki, odzież bielizną i obuwiu i t. p. rzeczy.

Ten Gumbis, siedząc w celi więziennej, słyszał, jak ow felerz dawał dyspozycje żołnierzom, by nasajutro więźnia po wymuszeniu zeznań zabili.

W nocy atoli podczas niewnego deszczu udało się Gumbisowi z więzienia ucieknąć. Kilkunastu kawalerzystów przez całą noc szło go w lesie, lecz nie udało się. Nad ranem G. dotarł do posterunków polskich w Jewju i tym sposobem siebie uratował. Tutaj dowiedział się on, iż tarybowcy zemstę swoją wywarli na ojcu, którego osadzili w więzieniu. Ale że to paszportem, więc komendant polski wymógł na Litwinach, by starego ojca uwolnili z więzienia.

Żołnierze litewscy czepiają się do ludności za byle pretekstem, by w ten sposób wymusić od niej sobie na wódkę, [lub wyrost] domagają się poczęstunku szczególnie znęcając się Litwinami nad naszymi wilanianami, którzy czasem udają się w tamte strony po zakup produktów żywnościowych.

Ludność nawet rdzennie litewska czeka jak zbawienia przyjsia wojsk polskich.

Wileński pułk strzelców.

Jak wiadomo w dniu jutrzejszym w Katedrze wileńskiej nastąpi poświęcenie i doręczanie sztandaru, ofiarowanego wileńskiemu pułkowi strzelców przez wileńskie Koło Polek.

Historja tego pułku jest następująca: W czasie, gdy się organizowała samoobrona Wilna przed najściem bolszewików, sformowała się kompanja szkolna, do której weszła głównie młodzież szkół wileńskich (przeważnie studenci) oraz ochotnicy zwerbowani z miasta i okolicy. Organizatorem samoobrony a zatem i wileńskiego pułku strzelców — był major Bobiatyński.

Podczas słynnego odwrotu z Wilna w dniu 5 stycznia b.r. oddziały samoobrony wileńskiej podzieliły się na dwie części.

Część żołnierza lepiej uzbrojonego i wykwapowanego ruszyła do Polski pieszo, przedzierając się między frontem bolszewickim a niemieckim, reszta na mocy umowy zawartej z Niemcami miała być przewieziona do Polski koleją. Żołnierze nasi w Landwarowie złożyli broń do specjalnego wagonu, skąd ją mieli otrzymać z powrotem w Białymstoku lub Łapanach, poszem niekwalifikowani się w pociąg, który niebawem ruszył w stronę Warszawy. Lecz Niemcy zdradliwie umowę złamali i w Białymstoku broń, złożoną w specjalnym wagonie, skonałkowali, poszem zaczęli w sposób brutalny rabować mianie żołnierzy, znęcając się nad rozbrojonymi wilanianami.

Żołdactwo niemieckie obrzucało naszych żołnierzy obelżywymi wyzwiskami zdzierając z nich lepszą odzież i buty, dopuszczając się nawet bicia. Tak obrabowani i pokrzywdzeni przez Niemców nasi żołnierze musieli odbyć dalszą drogę z Białegostoku pieszo. Niejedem musiał iść po śniegu boso. Tak dotarli do stacji Łapy, gdzie już władze polskie zapiekowały się nimi, przeznaczając im jako miejsce postoju Komarowo w ziemi Łomżyńskiej. Tutaj wcielono naszych żołnierzy w skład Litewsko-Białoruskiej dywizji pod nazwą I baonu wileńskiego pułku strzelców pod dowództwem majora Bobiatyńskiego.

Po krótkim pobycie w Komarowie I baon wileńskiego pułku strzelców wyruszył przez Wolkowysk w dniu 12 lutego b.r. na front bolszewicki. Tutaj zaczęły się dni walki i chwały. On to bronili Słonim, zdobyli Baranowicze, Małachowce, Gancewicze, Lucyno; pod Gołyńką przerwał front bolszewicki. Za swe czyny wojenne pod Gancewiczami otrzymał od dowódctwa grupy miano szelaznego. Pod Gołyńką wilanianie z I baonu wileńskiego pułku strzelców okryli się

chwałą, w rozkazie dziennym generał Mokrzecki powiada, że chłopcy «ileńscyabili się jak lwy.» Młodzież wileńska — przeważnie skauti — była wzorem mężstwa i odwagi w bojach.

To też miedzy z młodych naszych bohaterów poległ śmiercią walecznych na placu boju. Pod Biteniem zginął po bohatersku podporucznik Falkowski wraz z kilkunastu żołnierzami; w tej samej bitwie podporucznik Sobolew został ranny i wzięty do niewoli przez bolszewików, którzy go odwieźli do Mińska, lecz po przyjeździe do zdrowia podporucznik Sobolew, korzystając z pomocy miejscowej organizacji P. O. W. z niewoli uciekł i szczęśliwie wrócił do pułku. W bojach staczanych w tym czasie zginęło kilku skautów wileńskich. Pod Gołyńką zginął śmiercią walecznych skaut ś.p. Wejtkiewicz, plutonowy 2 kompanji i żelaznego baonu. Ogólne straty w rannych i zabitych wileńskiego pułku strzelców wynoszą 123 ludzi. Jestto odsetek nadzwyczaj mały, co należy zawdzięczać umiejętnemu kierownictwu majora Bobiatyńskiego, który zasłynął w pułku jako dobry organizator i nierównany dowódca, troskliwy o dobro swych żołnierzy. To też żołnierze nasi żywią dla swego dowódcy szczerą miłość i przywiązanie, gotowi są iść z nim w ogień.

KRONIKA.

Z WILNA.

KALENDARZYK.

urodz: Wacława.

urodz: Michała Arch.

urodz: Hieronima.

Wschód słońca — o g. 6 m. 54

Zachód słońca — o g. 5 m. 50

— **Ofiara dla ziem wschodnich.** Poznańskie ofiarowało dla ziem wschodnich 50 wagonów narzędzi rolniczych. Transporty narzędzi wysłane zostały już do Brześcia Litewskiego, gdzie będą wyladowywane. Według opracowanego projektu podziału, ofiarowane narzędzia rolnicze przeznaczone zostały dla okręgów: Brzeskiego, Kowelskiego, Wileńskiego i Mińskiego. Osobne komisje w tych okręgach dokonają szczegółowego podziału narzędzi wśród potrzebującej ludności.

— **Z Uniwersytetu.** Z powodu Uroczystości otwarcia Uniwersytetu przypominamy, że 30 września n. p. l. ma miejsce składanie zgłoszeń przez Instytucje i organizacje społeczne, które zechcą wziąć udział w uroczystym pochodzie, Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Uniwersytetu (Sw. Jańska 26) od 10—3 pp.

— **Kooperatywa «Ul»** ma możliwość nabycia taniej kartofli, uprasza swych członków, o łaskawe wiadomościę Mostowa 25, kto i ile sobie życzy kupić. Zarząd.

— **Wydział Rozdzielczy Sekcji Żywnościowej** niniejszym powiadamia wszystkich pracowników Miejskich, że prawo wykupu deputatu za sierpień na łótle karty K. O. K. przysługują tylko do 1-go października.

— **U techników.** We wtorek d. 30 b. m. o godz. 6-ej p. p. odbędzie się walne zebranie członków Polskiego Stowarzyszenia Techników. Na porządku dziennym są sprawy: 1) Białotowania nowych członków. 2) Kwestje finansowe. 3) Wybór Komisji Gospodarczej. 4) Przyjęcie udziału w otwarciu Uniwersytetu. 5) O przystąpieniu do Ligi pracy. 6) Sprawozdanie Komisji kursów zawodowych. Wolne wnoski. Z powodu ważnych kwestji członkowie proszeni są o bytność na zebraniu.

— **Sekoja niesienia pomocy rodzinom żołnierzy** przy Kole Polek przypomina, że w dniu najbliższym odbędzie się kwesta na korzyść najbardziej potrzebującej w celu umieszczenia jej w szkołach i ochronach. Kwestarki nasze będą sprzedawały bukietki wrzosu.

Niech każdy poczuwa się do obo-

wiązku ofiarowaniu chociaż małej kwoty, pomażąc, że dwa razy daje, kto zaraz daje, a sprawa b. ważna i pilna, bo rok szkolny już rozpoczęty.

— Nowo otwierająca się cukiernia. S. Rudnickiego róg Trockiej i Wileńskiej (dawnej Miśkiewicz) we wtorek 30 września przemasza 20%, na ranach żołnierzy za pośrednictwem Pols. Komitetu Pań. Zawsze ofiarne społeczeństwo zechce pospieszyć z pomocą naszym cierpiącym żołnierzom.

— Kościół św. Kazimierza, nie odmawiając od dłuższego czasu, znajduje się w stanie opłakanym, zwłaszcza dziurawe dachy wymagają bezwzględnej reperacji przed zbliżającą się zimą. Aby się zająć naprawą i odnowieniem kościoła zawiązał się komitet przy nim, który uprasza ludzi dobrej woli do przystąpienia do niego i wnoszenia wkładów członkowskich. Ponieważ trudniejsze komitety są zbyt szczupłe, by mogły wystarczyć na pokrycie kosztów naprawy dachu, zamierza Komitet urządzić kwestę w miesiącu w niedzielę 5 października. Mamy nadzieję, że ludność wileńska zechce ofiarnie poprzeć usiłowania Komitetu Pań. Kwestarki proszone są o odbieranie skarbonek w lokalu Ligi Robotniczej w dniach 3 i 4 października od 4-ej do 8 godz. wieczorem.

— Kursy pielęgniarские. Zarząd Okręgowego Oddziału Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości ogólną, że Kursy pielęgniarские i Sióstr Miłosierdzia (grupa piąta) rozpoczną się w najbliższym czasie, jak się zbierze dostateczna ilość słuchaczy.

Program i lektorowie pozostają bez zmiany.

Od osób życzących zapisać się na kursy wymaganiem będzie: 1) świadectwo o ukończeniu czterech klas (co najmniej) średniej szkoły, 2) znajomość języka polskiego i 3) poświadczanie prawomysłowości swej i moralności od osób godnych zaufania.

Kandydatki zechcą zgłaszać się osobiście z podaniem prośb do Prezesa Zarządu D-ra Jana Michałowicza (ul. Wileńska Nr 28 m. 1.) w godzinach od 11 do 1-ej i od 6 do 7-ej.

Oplata wynosi 30 r. od osoby.

— Komitet Pomocy dla dzieci w Wilnie, mieszczący się przy ul. Nadbrzeżnej 22, najmniejszym przy wszystkich kierownikach i kierowniczkach szkół średnich i ludowych o zakładanie kuchni, gdzieby działwa za opłatą 60 fen. mogła otrzymywać gorące śniadania, składające się z ryżu okraszonego, fasoli, lub kakao z bułką.

Komitet wydaje produkty po przedstawieniu spisów imiennych dzieci od 5-go do 10-go i od 20 do 25 każdego miesiąca.

Norma obejmuje 160 gram daieanie na dziecko, za cenę 50 fen. Spisy trzeba przedstawić o kilka dni wcześniej.

W spisach należy pomieścić numer kolejny, imię i nazwisko dziecka, wiek, oraz adres.

— Zebranie Związku Rybackiego ziem Wileńskiej i Grodzieńskiej odbędzie się w dniu 4 października r. b. o godzinie 1-ej po południu w sali Zarządu Dóbr Państwowych (W. Pohulanka 14). Osoby zainteresowane proszone są o punktualne przybycie.

— Zebranie członków Kooperatywy Ligi Robotniczej odbędzie się w następną niedzielę 28 września o godz. 6 wieczorem w sali teatralnej Ligi Robotniczej, w koszarach kazimierzowskich.

Wstęp tylko za okazaniem karty członkowskiej. Prosimy o przybycie wszystkich członków.

— Z polskiego czerwonego krzyża. Zjednoczone stowarzyszenia pomocy żołnierzom polskiemu pod znakiem «Czerwonego Krzyża» za ubiegły tydzień odbyły kilka posiedzeń, na których powzięto kilka uchwał i projektów.

1) W kwestji przewożenia rannych żołnierzy zwrócono się do J. I. ks. bi-

skupa dycecji wileńskiej i do strażnicy kresowej z prośbą o możliwie gorącą agitację przyjechać z pomocą w przewożeniu rannych na prowincję, w mieście zaś komisarz okręgu wileńskiego p. K. Niedzialkowski obiecał w bardzo krótkim czasie wznowić kurs tramwajów od placu katedralnego do szpitala na Antokoła i zaprowadzić kolejkę konną łączącą miasto z dworcem kolejowym na co wydane zostały odpowiednie rozporządzenia i sumy technicznemu wydziałowi zarządu miejskiego. — Związek kolejowy obiecał zrobić bezpłatnie lub poprawić popuszczone nosze, o ile będzie dostarczony na ten cel materiał oraz pomoc w przemieszczeniu ranach.

a) W Kwestji i bielizny Komitet Pań obiecał ogólny nadzór nad szwalnią, gdyby taka była potrzebna i przyjęcie czynnego udziału w kroju bielizny bezinteresownie Stowarzyszenie Wincentynek i żony członków związku kolejowego ofiarowały bezinteresownie pracę swą przy szyciu bielizny.

Jeżeliby ilość materiału była tak duża, że trzeba było uciec się do szycia za wynagrodzeniem szwalnia urządzona będzie w lokalu ofiarowanym przez Ligę robotniczą i do szycia bielizny będą zapraszane członkinie Ligi robotniczej, zapisane w P. Ż. P. jako pochodzące z rodzin żołnierzy. Materiał niezbędny na bieliznę będzie użyty jako opatrunkowy materiał dla szpitali (Szarpie lub serwety).

3) Kwestją dokarmiania żołnierza zajęło się gorliwie Koło Polek, które tę sprawę dotychczas bardzo energicznie prowadziło i nadal prowadzić będzie, o ile artykuły żywnościowe napływać będą. Biały Krzyż wysłał swą przedstawicielkę do Duksty i do Turmontu dla urządzenia tam stacji karmienia.

Składnice centralne w Wilnie dla ofiar tak w naturze, jak i w pieniądzu urządzono: 1) W Lidze Robotniczej, Wielka 94. 2) W kancelarii Czerwonego Krzyża, Wileńska 8 i 3) u dr. Michałowicza, Wileńska 28.

Na zapoczątkowanie towarzystwa ofiarowały:

P. Ż. P.	1.000 rb.	— k
Liga Robotnicza	500 »	— »
Biały Krzyż	1.000 »	— »
Komitet Pań	1.000 »	— »
Czerwony Krzyż	1.000 »	— »
Gospoda przy Kole Polek	1.000 »	— »
Od p. Trugiewiczowej	228 »	14 »

i materiały spożywcze. P. Ignacy Popławski skarbnik P. T. Czerw. Krzyża, objął część kasową.

— Polski Teatr Nowoczesny. — Dziś, t. j. w niedzielę — przedstawienie inauguracyjne Teatru Nowoczesnego. Nowozaangażowani artyści wystąpią w wesolej komedji Siraudi'na «Trzy kapelusze», i melodyjnej operetce Offenbacha «Hania płacze — Jaś się śmieje». jako też i w dziele koncertowym. Reżyserja tych utworów spoczywa w rękach Czyżewskiego i Szoslanda.

Dział koncertowy obejmuje wyłącznie produkcje wokalne, z którymi wystąpią: H. Rinasówna, B. Kowalski, W. Janotta, i S. Szosland. Dużem urosmaczeniem programu będzie występ ulubienicy publiczności Wileńskiej Zofji Kosińskiej, która odśpiewa szereg piosenek ze swego bogatego repertuaru.

Program dzisiejszy produkowany będzie dwukrotnie o godz. 6 i pół i 8 i pół wiecz. Jutro, w poniedziałek powtórzenie tegoż programu.

— Polski Teatr Robotniczy. Dziś w niedzielę 28 września w Teatrze Robotniczym (S-to Jańska 21) odbędzie się przedstawienie, składające się z chóru i wesolej komedji w 1-ym akcie «Gałązka Berberysa».

Po przedstawieniu — tańce. Początek o 7-ej wiecz.

Z prowincji.

***. Z Białegostoku.** Miasto nasze powoli ale stale nabiera cech swojskich, pokost rusyfikacyjny ustępuje miejsca formom rodzimym — polskim.

Na mocy dekretu Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 13 b. m. wszystkie księgi i akty parafjalne gmin prawosławnej i ewangelickiej

mają być prowadzone z dniem 28 bm. wyłącznie w języku polskim.

Tylko o rydach dekret nie wspomina. A wartoby tych neutralnych obywateli pobudzić do uznania państwowości polskiej. Władze nasze nie ustaliły dotychczas obowiązującego kursu rubla carckiego w stosunku do marki, jak to już dawno miało miejsce naprzykład w Wilnie? Z braku tego rozporządzenia korzystają wyłącznie spekulanci z t. zw. czarnej giełdy zarabiając setki i tysiące, a cierpią dotkliwie przede wszystkim niżsi urzędnicy, względnie kolejarze, gdyż pensje wypłacają im najczęściej w rublach rosyjskich po kursie rubel—marka, które jednak na rynku kursują tylko po 80 fenigów albo wcale nie są przyjmowane.

Jest to tem boleśniej, że przeciwko zarobkowi władza jest w naszym ręku i możemy zupełnie sprawiedliwie i prawie nie pozwolić eksploatować pracujących obywateli kraju przez pjakki tegoż kraju.

Pierwszy sąd doraźny w Białymstoku skazał w dniu 25 b. m. trzech oskarżonych o bandytyzm, mieszkańców miasta na karę względnie łagodną:

Walter Krieger i Reinhold Gohl skazani na 8 lat ciężkiego więzienia. Wincenty Kuprianowicz został uniewinniony.

W każdym razie elementy burzliwe i zdemoralizowane wiedzą, że z władzami Rzeczypospolitej żartować nie można.

Wystawa nasza wzbudziła niezwykłe zainteresowanie wśród ludności wiejskiej, która całemi kompanjami przybywa do Białegostoku, by zobaczyć okazy przemysłu ludowego, i podziwiać smak i umiejętność majstrów wioskowych.

***. Z Mińska.** Oficerowie i żołnierze III dywizji Wielkopolskiej z inicjatywy generała Odyńca złożyli dar na najbiedniejszą ludność chłopską Mińska i Bobrujska, mianowicie 7500 pud. zboża. Wiadomość tę przysłał nam por. Płuciński — osobisty adiutant gen. Dowbór-Muśkatckiego.

Czyż tak wymownie świadczą o szlachetnych zamiarach naszych oddziałów Wielkopolskiej — nie tylko wzbudza podziw i zasługuje na pochwały, ale też i naśladowania.

Wejsko nasze z całym szacunkiem się siebie, niosąc nam wolność — zdobywa się na takie czyny, jak uszczuplenie sobie żywności z korzyścią tych biedaków, którzy zawdzięczając stosowanemu do życia hasłom bolszewickim — głodem przymierają.

W tych dniach ma być wprowadzone opodatkowanie wszelkich towarów, przybywających koleją, zależnie od czasu ich kupna. Cło ma być pobierane na korzyść miasta. Wyłączone są z tego towary wwożone do miasta końmi, projektowane jest również opodatkowanie bagażu prywatnego. W tym celu Saksja Aprowizacji ma zamiar delegować na stację specjalnych agentów obszarjionych z ocłeniam.

Władze wojskowe nie wydają wcale przepustek osobom prywatnym na wyjazd do Borysowa lub Bobrujska, gdyż obydwie te miasta zaliczone są do pasa operacyjnego armji polskiej.

Niech sprawiedliwości uczyni się zadość!

Za czasów okupacji niemieckiej niemyłymi gwałtami i bezprawnymi bytami świadkami. «Niebojący się nikogo, oprócz Boga» przysak rządził się u nas jak w swych afrykańskich kolonjach. Teraz przyszedł nań czas zapłaty. Na mocy traktatu Wersalskiego Rząd Niemiecki musiał przyznać Mocarstwom Sprzymierzonym prawo pociągania przed ich trybunały wojskowe osób, które zostały oskarżone o dokonanie czynów przeciwnych prawu i zwyczajom wojennym. Rząd Niemiecki będzie więc obowiązany wydać wszystkie osoby oskarżone o to, że popełniły powyższe czyny.

Rzeczpospolita Polska, jako jedno z Mocarstw Sprzymierzonych, korzysta z pełnych praw przewidzianych przez wyżej wspomniany traktat.

Koniecznym jest więc, abyśmy jaknajprędzej i najliczniej wystąpili ze świadectwem prawdy, z wykazem niesprawiedliwości, bezprawni i gwałtów niemieckich, popełnianych przez funkcjonariuszy władz okupacyjnych.

Poniżej zamieszczamy formularz przestępstw, za które prawo przewiduje odpowiedzialność, aby się ogół mógł zorientować w zarzutach stawianych, które na piśmie, bądź ustnie czy też w formie spisanych odnośnych protokołów należy składać na ręce sędziów śledczych sądów miejscowych.

Zeznania te będą w swoim czasie przesłane do Paryża.

Czyny przeciwne prawom i zwyczajom wojny.

- I. W stosunku do osób cywilnych.
 - 1) Teroryzowanie ludności miejscowej: a) nakładanie kar zbiorowych i stosowanie odpowiedzialności za przekroczenia jednostek, b) egzekucje masowe lub indywidualne bez przeprowadzenia śledztwa sądowego, c) egzekucje karne i strzelanie do bezbronnej ludności d) mordy popełniane na własną rękę przez pojedynczych żołnierzy lub banderów e) katowanie ludzi: bicie po twarzy, kopanie, przywiązywanie do słupa, krzyżowanie, głodzenie, palenie żywcem etc. f) zakaz chodzenia po chodnikach i żądanie ukłonu dla oficerów g) nakładanie kar lub wywołanie za uchylenie się od sprawowania urzędu. 2) Gwałcenie kobiet. 3) Zmuszanie do nierządu, dokonywanie arbitralne rewizji lekarskiej. 4) Zmuszanie ludności cywilnej do robót na terenie działów wojennych. 5) Używanie ludności cywilnej jako zasłony przed pociskami. 6) Strzały w celu prowokacji. 7) Deportowanie i ewakuowanie masowe ludności cywilnej. 8) Uprawianie z kraju podstępem, lub siłą ludności cywilnej do robót przymusowych w Niemczech i Austrii. 9) Represje względem duchowieństwa. 10) Rzucanie z aeroplanu bomb i strzały na miejscowościach niebronionych. 11) Wymuszanie łapówek. 12) Celowe szerszenie anarchji i bolszewizmu, rozdawanie broni, pobudzanie nienawiści rasowej etc. 13) Mordowanie zakładników. 14) Nadużycia cenzuralne. 15) Bezprawne więzienie lub wywołanie. 16) Ogładzanie ludności zabieranie materiałów niezbędnych na ubranie, zabieranie surowców i maszyn i pozabawienie tem ludności zarobku.

- II. W stosunku do kombatantów,
 - 1) Wzywanie gazów trujących i duszących. 2) Mordowanie jeńców, zęcanie się nad nimi, rabowanie szpitali z narzędzi i pościeli. 3) Mordowanie i obdzieranie rannych. 4) Rozkazy niebrania żywcem do niewoli. 5) Ostrzeliwanie świadome szpitali, ambulansów i personelu szpitalnego. 6) Zatrucie wód i studzien. 7) Stosowanie kul «dum-dum» i innych zabronionych metod walki. 8) Bombardowanie miejscowości niebronionej. 9) Niedorzeczanie posiłek jeńcom.

- III. W stosunku do rzeczy.
 - 1) Wprowadzenie nowych podatków. 2) Wprowadzenie nowej waluty i nadużycia z tem związane zmuszanie jednostek prywatnych instytucji gmin lub miast do zaciągania pożyczek. 3) Grabież i kradzieże własności prywatnej. 4) Rekwizycje rzeczy niepotrzebnych dla załogi konstytuującej w kraju, rekwizycje przedmiotów w granicach przekraczających istotną możliwość kraju. Rekwizycje obrazów sztuki, mebli, dywanów, wszelkich surowców maszyn fabrycznych, transmisji, dzwonów i organów kościelnych, dachów etc. 5) Niszczenie akt i archiwów gminnych miejscowych i państwowych. 6) Niszczenie zabytków budownictwa. 7) Palenie domów. 8) Profanowanie kościołów i cmentarzy. 9) Ściąganie kontrybucji pieniężnych w granicach przekraczających potrzeby armji lub administracji. 10) Rekwirowanie bez wydawania kwitów. Wydawanie kwitów bez wymienienia sumy, lub też z sumami fikcyjnymi, uragilowymi napisami, wogóle wydawanie kwitów nie formalnych. 11) Zarządzenia w celu niszczenia miejscowego przemysłu. 12) Ustanawianie zarządów przymusowych na majątkach obywateli polskich, oraz nadużycia przytem praktykowane. 13) Planowe niszczenie lasów państwowych, gminnych i prywatnych, i 14) sprzedawanie na wyrąb drzew przy szosach pod pretekstem że są spróchniałe lub bez wszelkiego użytku.

M. Kobylińska.

OFIARY

złożone w Administracji «Dziennika Wileńskiego»

Na stypendjum im. pułk. Bełny-Prądmowskiego.

Ks. Karol Imbiałek 25 mk., Dom Serca Jezusowego 25 mk.

Na biedne dzieci w Bohdanowie.

(Na ręce p. Ruszczyca) w dniu Imienia p. Michałiny Kozłowskiej Władysław M. 10 m.

Na Legje-Kobiet.

A. Malinowski 20 mk.

Na Wojsko Polskie.

Barbara Różycka 2 mk.

Do uznania ks. ojca Rudnickiego.

W dzień Imienia p. Michałiny Kozłowskiej — koleżdy wspólnej pracy Związku S. K. 8 mk.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmniejsza i usuwa bez bólu
CHOLEKINAZA
H. Niemojowskiego.

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawrty głowy. Silne szdenerowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kciak stołcowy. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatkę piersiową (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne poty, żółtaczka. **Bliższych informacji udziela:** Aptekarz-fizjolog H. Niemojowski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27. S. RUDNICKI, — WILNO, WILEŃSKA 2

D. i października r. b. przy ul. WRONIEJ (gmach b. Klubu Polesk.) nastąpi otwarcie

TEATRU VARIÉTÉ „APOLLO”

z udziałem najwybitniejszych artystów scen kabaretowych z KRAKOWA, LWOWA, POZNANIA I WARSZAWY.

Przedstawienia rozpoczynają się będą o godzinie 7 wieczorem. Bufet i restauracja przy teatrze pod zarządem pierwszorzędnego słu kucharza kulinarnego.

Swierzbę i swędzenie skóry usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 3 dni

Krem „Mukuna”

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ:

- 1) nie plami bielizny—posiadając kolor masła,
- 2) nie oblepia się po ciele—nie zawierając części stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, stosując takowy podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny—mając za podstawę sam tłuszcz, daje możliwość małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
- 5) posiada miły zapach.

Leczy szybko i pewnie jest tanim.
Apteka J. Werószego, ul. Bednarska róg Furmańskiej
Cena 7 mk. 50 fenig. Żądać wszędzie.
Skład: na Łódź: Lubczyński, Lutomińska 21.

Dr. W. Wołodźko

Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.
Ulica Zawalna 22.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11—2, 4—7.
S-to Jerska № 4.

Dr. med. S. Kapłań

Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne.
Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrzka) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Dr. Birzowski

(b. specjalista-wenerolog przy komisji lekarskiej) Choroby weneryczne (606, 914) i skórne.
Wileńska 27—2, Przyjm. od 10—1 i 4—7 kobiety 4—5.

Dr. I. Abramowicz

Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dom Handlowy „B-cia Gołębiewscy”

ul. Trocka 3, poleca w wielkim wyborze Wina, Koniski, Rcm, Wódki, Likieru i Miody, mag. otwarty w niedzielę i święta od 2—6 po poł.

J. Bukowski i S-ka

d. RD. FECHTEL
Wielka 36.
Poleca:

STARE MIODY

A. Bukowskiego.
Kantor przewozowy R. Wojewódzki i S-ka, Wilno, ul. Wielka 70. Bgz. od 1895 r.

LABOR

Dom Agenturalno-Komisowy w Wilnie, S-to Jerska 17. Wykonuje zlecenia z zakresu technicznego, przemysłowego i handlowego. Za odpowiednią opłatą udziela porad technicznych, opracowuje: plany, projekty i kosztorysy. 538

Półn.-Zachodni skład towarów aptecznych i kosmetycznych **M. ELPERINA.**
WILNO, róg Rudnickiej naprzeciw kościoła Ww. Świętych. **Hurtowa sprzedaż** wszelkich towarów. 5

ŚRODEK od odcisków

pro. A. Paka
ŻADAJCIE WSZĘDZIE.

Geometra

Kauzan przyjmuje roboty miernicze.
Bernardyński zauł. 3—7 97.

Lokoje

francuskiego, niemieck. i polskiego. Dowiedzieć się od 1 do 3, S-to Filipiński 17—8.

Młoda osoba

poszukuje posady do dzieci. Może na wyjazd. Kalwaryjska 14—6

Nauczytelka

-froblerka potrzebna do dzieci. Objazdowa 6—3, od 12-tej do 2-giej. 604

Potrzebny sekretarz

(sekretarka) na 2 godziny wieczorowej pracy. Zgłaszać się Ofiarna 2—12, od 3-do 5 99

Potrzebny do Lidy

praktyczny dobrą znajomością polskiego korespondent—ka-buchalter. Dobre rekomendacje, curriculum vitae konieczne. Słabo znających polski nie zwracać się. Oferty nadsyłać Skopówka 5—1. 96

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

„Gleba”

Spółka Ziemiańska Producentów Cykorji RUTKOWSKI, PRUSKI, LISSOWSKI i S-ka w Włocławku.

Poleca, jako nadzwyczaj smaczną, zdrową i posilną domieszkę do kawy, swoją

Cykorję.

Otrzymana partja **MARLI i LIGHINA** SKŁAD APTECZNY prowizorów
O. Lewina i M. Szneersona
Wilno, ulica Niemiecka № 28 róg Wielkiej.

Biuro Techniczne dla budowy młynów, tartaków, i cegielń

M. KANAREK

Sp. z ogr. por.
WARSZAWA, Jasna 18. KRAKOW, Szewska 9.
Telefon 243-80. Telefon 3024.

DOSTARCZA: Maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i ssąco gazowe, turbiny wodne systemu Francis. Całkowite urządzenia młynów, kamienie francuskie i sztuczne oraz maszyny i przybory młyńskie wszelkiego rodzaju. KOSZTORYSY na żądanie BEZPŁATNIE.

Dnia 30 września r. b. przy ul. Trockiej róg Wileńskiej zostanie otwarta

Cukiernia pod firmą S. Rudnicki

(dawniej K. Miśkiewicz)
Kawa, herbata, czekolada i różne przekąski.
Cukiernia stale jest zaopatrzoną w różne wyroby cukiernicze jak również przyjmuje wszelkie obstalunki na takowe.
Ceny umiarkowane.
W dniu otwarcia od obrotu przeznaczają się 20% na rannych żołnierzy. Z poważaniem S. Rudnicki.

Komitet Obrony Kresów Wschodnich

niniejszym ogłasza, że dn. 30 września r. b. w składnicy K. O. K. przy ulicy Ostrobramskiej o godz. 10 rano odbędzie się

sprzedaż z licytacji

fasek od marmelady i pak od różnych towarów. Oglądać takowe można w sklepach wojskowych K. O. K.: przy ul. Ostrobramskiej 19, przy ul. S-to Jerskiej 22 i przy kolejowym dworcu osobowym.

Dom Komisowy z Salą Licytacyjną

I. PIESKIN, Wilno, ul. Wielka № 82 84.
Przyjmuje rozmaite towary w komis i do sprzedaży pod licytacją na warunkach dogodnych. W tych dniach odbędzie się licytacja. Potrzebne pianino i fortepiany. Osoby, życzące sprzedać, proszone są dostarczyć

DOM HANDLOWY „Przemysł i handel”

Warszawa, Pasaż Simonsa, Nałowski 2a. Telef. 13 42, 13 43 i 278-80 (Lokal po Akc. Tow. Drezd. Manufakt.) Adres telegraf. «PEHAWA»
Oddział: Stockholm-Groffthuregatan 9A
AGENTURY: Gdanak, Berlin, Paryż, Londyn, Amsterdam
EKSPORT. IMPORT. KOMIS.
ofiarowuje z natchmłastawem załadowaniem z własnych składów w Sztokholmie:

RYŻ japoński polerowany.

Śladzie norweskie, holenderskie i szwedzkie, sardynki, margarynę, masła: kokosowe i kakaowa, olej kokosowy, kakao, czekoladę, herbatę, kawę, pleprz, piment, rodzynki i inne artykuły spożywcze.
Amerykańskie mydło do prania
Znanej marki «Banitz» 50—60% tłuszczu gwar. Sprzedaż tylko kooperatywom i hurtownikom.
MASZYNY DO PISANIA.
Biuro otwarte od 9—2:ej i od 4—7:ej po poł.
Zamówienia i informacje od 11—1 i od 5—7.

TANIE OBUWIE!

sproawdzone przez Związek Pracowników Miejskich z Warszawy do sprzedania wszystkim:
Damskie od 150 do 180 rub.
Męskie od 60 do 175 rub.
Średniaki od 100 do 120 rub.
Dominikańska 5 (w oficynie), od 10 do 5 pp.

Poszukuję posady ochmistrzy ni samodzielnej, znam się dobrze na kuchni i gosp. wiejskiem. Nowoświecka 7—1. 614

Rutynowana krawcowa z krojem francuskim z Warszawy poszukuje posady lub przyjmie w domu prywatnym. Ofer. dla «Rutynowana» przyjmuje adm. «Dz. Wil»

Studentka Warsz. Uniwers. udziela lekcji. Dorosłych uczy języków. Wileńska 22—14 578

Udzielam lekcji podwójnej włoskiej i amerykańskiej buchalterji. Cena za krótki kurs 40 rb. Adres proszę zostawić w biurze ogłoszeń Karłina, Trocka 20 dla M.

Bilard «Carambol» jest do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość Wileńska 30, stróż wskazuje 574

Deski na chodniki, ogrodzenia i t. d. tanio sprzedam. S-to Jerska 22—40, od 3 i pół do 4 i pół po południu 607

Do sprzedania męskie ubranie, palto jesienne w dobrym stanie i umywalka marmurowa, lampy ścienne i wiszące. Witebska № 5. Zaścieniec. 607

Do sprzedania resztki białostockich kastorów na męskie i damskie kostjomy—2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 15 r. arsz. Wielka 50—1 (obok hot. Nizkowskiego)

Do sprzedania pianino, wielki perski dywan i lanszatty. S to Jerska 15—20

Do sprzedania pianino koncertowe, żelazna kasa ogniotrwała i burka podróżna. Magazyn Szawedana, Wileńska 16.

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ maszyny do pisania z rosyjsk. i łacińsk. alfab. różnych systemów i podlegających reparacji, jako też przetabia tekst rosyjski na polski i wykonywa wszelkie reparacje z gwarancją magazyn Szawedana, Wilno, Wileńska 16. Za rekomendacje płacę wielki procent.

Prosieta, 12 funt. wagi każdy, do sprzedania tanio. Zwierzyniec, Sołtaniska 29 617

4 koła kute i os żelazna do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9 do 10 r.

Okazyjnie do sprzedania dorożka i kryty ekwipaż (kupe). Wiadomość w magazynie Alszańska, Wielka 72.

Dom do sprzedania parterowy, składający się z 5-ciu lokali o 2—3 pokojach, z placem około 300 sążni i ładnym ogrodem owocowym; w pobliżu centrum miasta. Pośrednictwo wykluczone. Ofr. do adm. «Dz Wil» pod № 30r.

Do sprzedania restauracja. Bosackowa 7 86

Do sprzedania sklep z urządzeniem, także mieszkanie z 3 pokoj z elektr. Bonifaterska 8—4. Wojtkiewicz. 603

Mieszkania do wynajęcia: 7 pokoi na parterze systemu korytarzowego, 6 pokoi na 1 piętrze. Wodociąg, wanny, elektryczność. Dom skanal. Ofiarna 2 u stróża.

Mieszkanie umeblowane do wynajęcia z elektr. i wszelkimi wygodami. Objazdowa 6. 604

Mieszkania w pobliżu uniwersytetu 3 i 2 pokoje zaraz do wynajęcia. Skopówka 5. 95

Mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią, 3 pokoje bez kuchni, i jeden pokój bez kuchni. Zaułek Bernardyński № 11. Można oglądać od 10 do 3 pp.

Pokółk umeblowany z elektrycznością do wynajęcia, Zarzeczna 8—1

2 pokoje do wynajęcia. Meble do sprzedania i place z zabudowaniami. Wileńska 29—8

Antoni Dukalski po powrocie z niewoli niemieckiej poszukuje żony, Michaliny, z domu Bębnowskiej i syna Henryka.
Zgłaszać się: Olita, ziemia Suwalska, tartak «Olita».
699 Antoni Dukalski.

Zgubiono d. 26 bm. przy ul. S-to Jerskiej dokumenta osobiste na imię Józefy Pruszanowskiej, zawinięte w gazetce z pieniędzmi, których zwrotu nie żądam. Uprzejmie proszę znaleźć o odniesienie tylko dokumentów na Ofiarną (Sądową) 2—14 za sowitą nagrodę.